



Ewa Łużyniecka

## *Poszukiwanie optymalnych metod ochrony i odbudowy zabytków Dolnego Śląska*

Sposoby odbudowy zabytków stały się ostatnio przedmiotem licznych rozważań wielu grup zawodowych. Jest to tym bardziej aktualne, że na początku XXI wieku żadna doktryna konserwatorska nie jest wyłącznie obowiązująca. Poszukiwania optymalnych rozwiązań w tej dziedzinie są subiektywne i wyznaczone naszą obecną wiedzą na ten temat. Podstawą prezentowanych w tym artykule poglądów są analizy zabudowy zabytkowej Wrocławia, Świdnicy, Brzegu, Kłodzka, Nysy, Oławy, Trzebnicy, Oleśnicy, Ząbkowic Śląskich, Katow Wrocławskich, Lubiąża, Kamieńca Ząbkowickiego itd., które dotyczyły zarówno wieloelementowych zespołów zabytkowych, osadzonych w środowisku naturalnym (np. miasta), jak i ich największych i najmniejszych składowych przestrzennych (np. w mieście kwartałów zabudowy i poszczególnych parceli).

Zespoły zabytkowe Dolnego Śląska zostały znacznie zniszczone podczas drugiej wojny światowej, dlatego też ich cechą charakterystyczną są wolne tereny, niezagospodarowane do tej pory. Część substancji zabytkowej zespołów została odbudowana w różny sposób. Niektóre z nich remontowano lub rekonstruowano, w innych wypadkach zdecydowano się na wzniesienie architektury współczesnej. Część budowli współczesnych dostosowywano formalnie do sąsiadujących z nimi zabytków i uzyskiwano w ten sposób układy jednorodnie kubaturowo i przez to spójne. Przykładami takich rozwiązań jest odbudowany zespół rynkowy w Trzebnicy (ryc. 2) oraz pierzeje ulicy Głogowskiej w Wołowie (ryc. 3). Dużą liczbę budowli w obrębie zespołów zabytkowych wznoszono jednak nie uwzględniając otoczenia historycznego. Na taką postawę duży wpływ miały poglądy głoszone przez modernistów, a zwłaszcza jeden z nich, mówiący że: ... *dawna architektura jest pomyłką. Tylko prawda jest piękna. W architekturze prawda jest wynikiem kalkulacji sporządzonej dla zadośćuczynienia przewidzianej konieczności za pomocą przewidzianych materiałów* [9, s. 180]. Preferowana była dostateczna ilość otwartej przestrzeni, odmawiano racji bytu jakimkolwiek

wąskim dziedzińcom wewnętrznym. Niektórzy przedstawiciele funkcjonalizmu traktowali bogate dekoracje, klasyczne schematy nie tylko jako niepotrzebny luksus, ale i szkodliwy balast – symbol zachowawczej kultury i władzy. Stylizyka opierała się na sztuce abstrakcyjnej. Zwolennicy tego prądu traktowali wybrane formy geometryczne: sześcią, prostopadłością, niekiedy walce, jako pierwiastkowe formy elementarne. Z takich przenikających się i pozornie przemieszczających się form tworzyli kompozycje architektoniczne. Najbardziej drażniącym obecnie śladem modernistycznych rozwiązań, nie tylko na Dolnym Śląsku, jest masowa, anonimowa zabudowa mieszkaniowa, wzniesiona najczęściej z prefabrykatów, która zastąpiła zniszczoną w trakcie wojny zabudowę historyczną. Projektując ją złamano wszystkie dotychczasowe zasady kompozycyjne. Nie powtarzano starych linii zabudowy, tworzone wiele pustych przestrzeni w centrach miast, nie dostosowano także skali poszczególnych obiektów do otoczenia. W ten sposób często zespoły zabudowy utraciły swój miejski charakter. Przykładem takiego rozwiązania jest współczesna odbudowa, istniejącej jeszcze po wojnie, zabudowy rynku w Strzelinie (ryc. 4) oraz powojenna zabudowa kwartałów przyrynkowych w Bielawie (ryc. 5). Charakterystyczne dla działań budowlanych na obszarze starych miast jest również brak projektowania panoram miast. Takie podejście można znaleźć zarówno na początku XX w. i tego przykładem jest panorama Nysy z 1903 r. (ryc. 1), jak i obecnie, analizując panoramy większości miast śląskich.

W programowaniu zadań konserwatorskich dotyczących Dolnego Śląska coraz częściej dostrzega się także chęć powiązania zabytków ze środowiskiem naturalnym. Przyczyną tego jest zapewne, postulowane przez Polskę na zjeździe KBWE w 1991 r., włączenie do programu ochrony również zabytkowego krajobrazu kulturowego; w 1998 r. w Santander (Hiszpania) na sympozjum międzynarodowym rozwinęto ten temat, a wprowadzenie do niego powierzono stronie polskiej. Istotnym elementem kraj-



1



2



3



4



5

Ryciny: 1. Panorama Nysy według fotografii z 1903 r.; 2. Wyremontowana i odbudowana w okresie powojennym zabudowa rynku w Trzebnicy, stan z 2000 r.; 3. Odbudowane i wyremontowane w okresie powojennym pierzeje ul. Głogowskiej w Wołowie, stan z 2000 r.; 4. Współczesna odbudowa, zachowanej po wojnie zabudowy rynku w Strzelinie, stan z 2000 r.; 5. Powojenna zabudowa kwartałów przyrynkowych w Bielawie, stan z 2000 r.

Figs.: 1. The panorama of Nysa, according to a photograph from 1903; 2. Buildings of the Town Square in Trzebnica redecorated and rebuilt during the after-the-war period, state in the year 2000; 3. Frontages of the Głogowska street in Wołów rebuilt and redecorated during the after-the-war period, state in 2000; 4. Contemporary rebuilding of the Town Square in Strzelin preserved after the war, state in 2000; 5. After-the-war buildings of quarters by the Town Square in Bielawa, state in 2000

obrazu kulturowego jest sztuczne środowisko przyrodnicze tworzone w zespołach zabytkowych. Sztuczne środowisko przyrodnicze oznacza obszary znacznie przekształcone przez działalność człowieka, na których przebieg zjawisk przyrodniczych jest świadomie i celowo przez niego kontrolowany [4, s. 17]. Ostatnio zamiast określenia *środowiska sztucznego* wprowadzono definicję *środowiska zbudowanego*, które choć przekształcone przez człowieka, to nie jest całkowicie wyzbyte naturalności, ponieważ jest zbudowane z tkanki przyrodniczej, a więc naturalnej [1, s. 40]. Czasami w obrębie dzisiejszych aglomeracji śląskich, albo w ich pobliżu, mamy do czynienia z elementami przyrodniczymi, które zaliczono do dziedzictwa naturalnego. Są to *pomniki przyrody składające się z formacji fizycznych lub biologicznych albo zgrupowania tych formacji, przedstawiające wyjątkową wartość dla całej ludzkości z punktu widzenia estetycznego lub naukowego; (...) miejsca krajobrazowe (sites natures) i strefy naturalne ściśle rozgraniczone, przedstawiające wyjątkową wartość dla całej ludzkości z punktu widzenia nauki, konserwacji lub wrodzonego piękna* [2, s. 40].

Czynnikiem porządkującym wartościowanie zabytków, również Dolnego Śląska, było wprowadzenie pojęcia dziedzictwa kulturowego. Za dziedzictwo kulturowe są uważane zabytki: *działa architektury, rzeźby i malarstwa monumentalnego, elementy i formacje o charakterze archeologicznym, napisy, grotty i zgrupowania tych elementów, przedstawiające wyjątkową wartość dla całej ludzkości z punktu widzenia historii, sztuki lub nauki; zespoły: budowli oddzielnych lub łącznych, które z racji ich architektury, ich jednorodności lub ich integracji w krajobrazie przedstawiają wyjątkową wartość dla całej ludzkości z punktu widzenia historii, sztuki lub nauki, miejsca zabytkowe (sites); dzieła człowieka lub dzieła łączne człowieka i przyrody, jak również strefy, a także stanowiska archeologiczne, przedstawiające wyjątkową wartość dla całej ludzkości z punktu widzenia historycznego, estetycznego, etnologicznego lub antropologicznego* [2, s. 39].

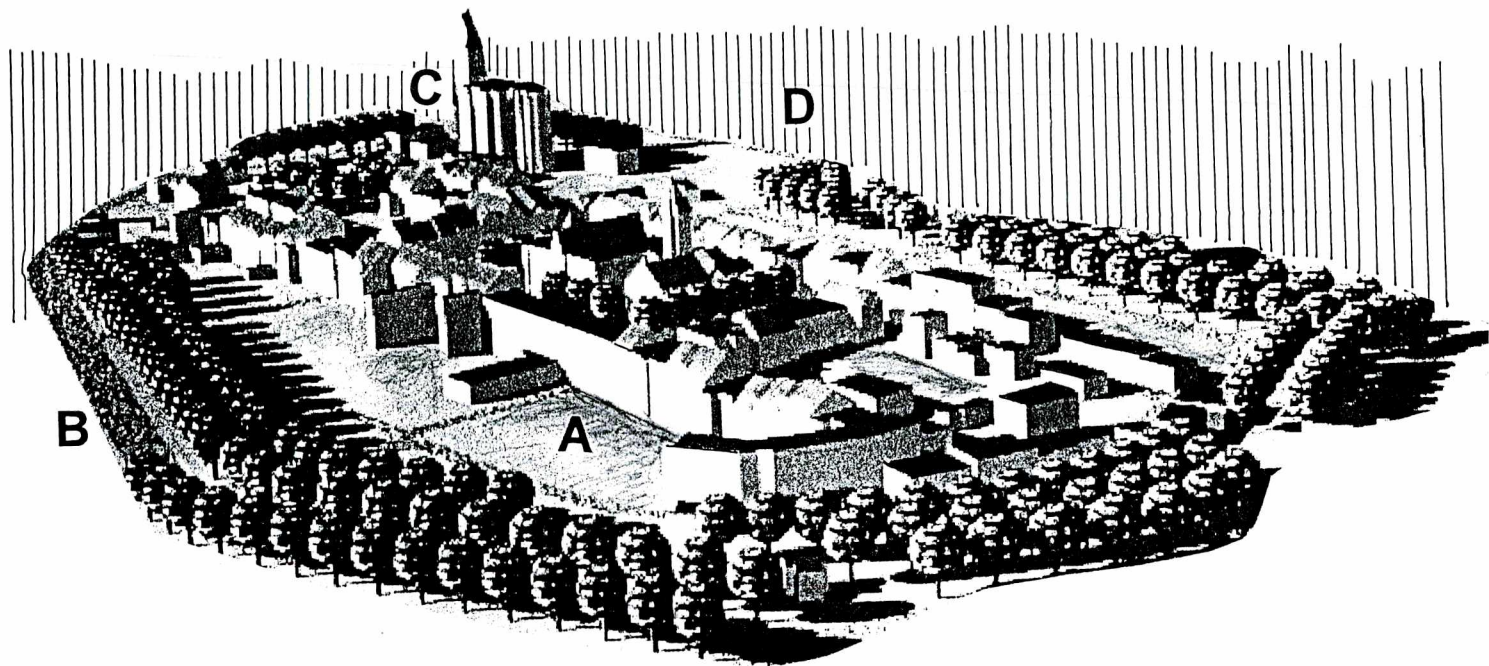
Pewien wpływ na wybór metod konserwatorskich stosowanych na Dolnym Śląsku miały i mają również międzynarodowe działania na rzecz ochrony zabytków. Konserwatorzy zabytków po raz pierwszy zgromadzili się w Atenach w 1931 r., choć pierwsze urzędy konserwatorskie powstawały już w połowie XIX w. W roku 1931 wydano Ateńską Kartę Konserwacji Zabytków, zredagowaną równoległe z Włoską Kartą Konserwacji Zabytków [6, s. 41]. W roku 1946 w Paryżu powołano UNESCO (Organizacja Narodów Zjednoczonych ds. Oświaty, Nauki i Kultury), która od tej pory inicjuje wszelkie światowe działania zmierzające do ochrony kultury. Ochronę spuścizny kulturowej przed skutkami konfliktów zbrojnych zalecały Konwencje Genewskie z 1949 r., a dołączony do nich Protokół Dodatkowy I przewidywał stworzenie stref zneutralizowanych, miejsc niebronionych i miejsc zdemilitaryzowanych. Konwencja Haska z roku 1954 wyrażała nadal troskę o dobra kultury, które były niszczone przez działania zbrojne lub grabieże zwycięzców podczas wojen. Na Kongresie Weneckim UNESCO w 1964 r. postanowiono powołać do życia organizację międzynarodową ICOMOS (Radę Pomników i Miejsc

Zabytkowych), która stała się organem doradczym w odniesieniu do dóbr kultury. W roku 1968 odbyło się w Paryżu spotkanie ekspertów UNESCO, które przygotowało pierwsze teoretyczne opracowanie dotyczące problemów *zasad oraz naukowych, technicznych i prawnych kryteriów mających zastosowanie do ochrony dóbr kulturalnych i miejsc zabytkowych opracowanych pod kątem ich międzynarodowego przyjęcia* [7, s. 122].

Punktem zwrotnym w świadomości światowej stał się opublikowany w 1969 r. raport Sekretarza Generalnego ONZ U Thanta o stanie i zagrożeniach środowiska, który zwrócił uwagę na podobną sytuację dziedzictwa kulturalnego i naturalnego. Raport ten poruszył opinię publiczną i przyczynił się do zorganizowania w czerwcu 1972 r. w Sztokholmie pierwszej światowej konferencji poświęconej środowisku człowieka, na której ochrona dóbr kultury została potraktowana jako jeden z elementów składowych środowiska człowieka.

Konferencja sztokholmska podjęła dwie rezolucje. Pierwsza wzywała państwa oraz organizacje FAO i UNESCO do uruchomienia międzynarodowego systemu ochrony światowej spuścizny kulturowej. Druga zalecała zakończenie prac nad przygotowaną przez UNESCO konwencją dotyczącą ochrony spuścizny kulturowej i naturalnej. Na zorganizowanej kilka miesięcy później konferencji generalnej UNESCO przyjęto *Zalecenia dotyczące ochrony, w szczególności narodowej spuścizny kulturalnej i naturalnej* oraz tekst *Konwencji w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego*. Konwencję tą podpisano w 1972 r. w Paryżu; podpisała ją również Polska, ratyfikowała natomiast w 1976 r. UNESCO powołała, oprócz Rady ICOMOS, liczne organizacje międzynarodowe: Ośrodek Studiów nad Konserwacją i Restauracją Dóbr Kultury (Centrum Rzymskie), Międzynarodową Radę Muzeów (ICOM). W celu zapewnienia materialnej pomocy służącej ratowaniu dziedzictwa światowego, został powołany Fundusz Światowego Dziedzictwa Kulturalnego i Naturalnego oraz opracowano warunki i tryb przyznawania pomocy międzynarodowej. W następstwie konferencji sztokholmskiej, w raporcie dla Klubu Rzymskiego z 1974 r. pojawiła się koncepcja rozwoju zrównoważonego [11, s. 19–42], inaczej ekorozwoju, polegająca na *poszanowaniu zasobów ze względu na ich ograniczoność, harmonizowaniu ekologicznych, społecznych i ekonomicznych celów rozwoju oraz długookresowym podejściu do analizowania, planowania i urzeczywistniania celów rozwoju* [1, s. 47]. Zasady egzystowania społeczeństwa kierującego się zasadą poszanowania zasobów, w odróżnieniu od społeczeństwa konsumpcyjnego, zostały określone dwa lata później, w 1976 r. w Montrealu, przez Zespół Studiów nad Przyszłością GAMMA. Problemom osiedli ludzkich w obliczu przełomu cywilizacyjnego poświęcono dwie konferencje ONZ *Habitat I* i *Habitat II*, które odbyły się w Vancouver w 1976 i w Istambule w 1996 r.

W roku 1987 po raz pierwszy wspomniana Światowa Komisja ds. Środowiska i Rozwoju ONZ, w raporcie *Nasza wspólna przyszłość*, zdefiniowała koncepcję rozwoju zrównoważonego jako *rozwoju zdolnego do zaspokajania potrzeb współczesnych w sposób nie naruszający możliwości zaspokojenia potrzeb przyszłych pokoleń* [1, s. 38].



Ryc. 6. Schemat projektowania małego miasta historycznego na podstawie widoku Kątów Wrocławskich, (oprac. autorki wg kursowego projektu studenckiego Tomasa Strzelczyka i Pawła Przeniczny): A – strefa ochrony zespołu zabytkowego, B – zieleń izolacyjna, C – dominanta wysokościowa, D – strefa ochrony pojedynczych zabytków

Fig. 6. Design diagram of a small historic town on the basis of a view of Kąty Wrocławskie (created by the author according to a student course of design of Tomasz Strzelczyk and Paweł Przeniczny): A – protection zone of the monument complex, B – insulating greenery, C – height mode, D – protection zone of particular monuments

W roku 1992 w Rio de Janeiro odbyła się kolejna konferencja ONZ *Środowisko i Rozwój*, w której wyniku wydano wiele dokumentów uznających koncepcje rozwoju proekologicznego – zrównoważonego za powszechnie przyjętą doktrynę działań państw w XXI w.

Naczelnym zadaniem wymienionych organizacji światowych stało się więc zahamowanie dalszej degradacji środowiska kulturowego i naturalnego. Integruje te wszystkie wysiłki Międzynarodowy Komitet Ochrony Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Naturalnego, który został upoważniony do prowadzenia Listy Światowego Dziedzictwa. Na tej liście w 1997 r. znajdowało się 552 obiektów kulturalnych i naturalnych, znajdujących się w 112 państwach, w tym 418 dóbr kulturalnych i 114 dobra naturalne oraz 20 mieszanych [2, s. 40].

Ratyfikowana przez wiele państw Karta Ateńska (1931), Konwencja Genewska (1949), Haska (1954) i przede wszystkim Paryska (1972) nie są regulacjami prawnymi, lecz apelami do społeczności lokalnych, które powinny *...starać się w miarę możliwości prowadzić politykę ogólną zmierzającą do wyznaczenia dziedzictwu kulturowemu i naturalnemu odpowiedniej funkcji w życiu zbiorowym* [Konwencja Paryska, Art. 5.3, s. 14]. Praktycznie oznacza to, że cały ciężar ochrony środowisk w sferze ekonomicznej, społecznej i ekologicznej spoczywa na społeczeństwach poszczególnych państw, czyli obciąża społeczności lokalne, np. Dolnego Śląska.

Nawet wpisanie zabytku na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO nie oznacza przyznania międzynarodowej pomocy finansowej; wyjątkami były ostatnio tragicznie zniszczone Dubrownik czy Vukovar. W Polsce na tę listę

wpisano tylko 8 zabytków: Stare Miasto w Krakowie (1978), kopalnię soli w Wieliczce (1978), obóz koncentracyjny w Oświęcimiu (1979), Puszcę Białowieską (1979), Stare Miasto w Warszawie (1980) oraz w Zamościu (1992) i Toruniu (1997) oraz zamek w Malborku (1997); w 2001 r. podjęto próbę wpisania na listę Kościoła Pokoju w Świdnicy.

Starania o wpisanie na Listę Światowego Dziedzictwa mogą w niewielkim stopniu pomóc finansowo zabytkowi i doprowadzić do podjęcia na szczeblu centralnym decyzji o przekazaniu z budżetu państwa pewnych dotacji na ten cel. Również ubieganie się o wpis na Listę Światowego Dziedzictwa może przyczynić się do przeznaczania z kasy gmin większych środków na ochronę zabytków. Po znalezieniu się na tej zaszczytnej liście należy nadal się starać, aby nie zostać wyłączonym z tego grona. I dopiero wówczas można liczyć na rzeczywiste korzyści promocyjne miasta, za którymi idą w ślad korzyści materialne. Przykładem tego jest np. utworzenie przez sejm w 1986 r. Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Krakowa i akcji promocji gospodarczej miasta, której podstawą są właśnie zabytki [3, s. 14].

W drugiej połowie XX wieku, do 1989 r., dość skutecznie funkcjonowała w Polsce ustawa o ochronie dóbr kultury z 1962 r., według której ochronie prawnej podlegały te dobra kultury, które zostały wpisane do rejestru jako zabytki oraz takie, których charakter zabytkowy jest oczywisty. Trzeba jednak podkreślić, że w tym czasie zabytki były wyłącznie własnością państwową i traktowano je w identyczny sposób. Model ochrony zabytków był dostosowany do ówczesnego systemu gospodarczego, politycznego oraz społecznego i oparty na dotacjach.

Sytuacja zabytków uległa zdecydowanej zmianie w wyniku przemian ustrojowo-gospodarczych zachodzących od 1989 r. Dowodem tego jest nowelizacja Ustawy *O ochronie dóbr kultury* zatwierdzona w 1990 r. Zamiast zapisu zobowiązującego Państwo do ochrony zabytków, wprowadzono zdanie mówiące o tym, że utrzymanie zabytków jest obowiązkiem ich właścicieli i użytkowników. Zabytki więc mogą być własnością prywatną, odpowiedzialność natomiast za ich utrzymanie spoczywa na właścicielach i użytkownikach.

Jednocześnie liczba podmiotów uznawanych za zabytki znacznie się ostatnio zwiększyła. Ustawa o zagospodarowaniu przestrzennym z 1994 r. zawiera dodatkowo przepisy umożliwiające objęcie ochroną, oprócz zabytków, znacznie szerszego zakresu rzeczowego dóbr kultury. Wprowadziła bowiem status pomnika historii i krajobrazu kulturowego w formie ustanowionych stref ochrony konserwatorskiej, rezerwatów i parków kulturowych. Zakres tej ochrony, na mocy prawa lokalnego, ustala samorząd lokalny, w ramach uchwalania studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego [10, s. 7]. W planie tym gmina może wpisać z własnej inicjatywy również zabytki nierejestrowane. Ochrona dóbr kultury polskiej jest także wspomagana przez prawo budowlane, które nakłada na inwestorów obowiązek uzyskania stosownych opinii i zezwoleń przed wydaniem zezwolenia na budowę; wprowadza także nadzór konserwatorski.

Dziesięć lat funkcjonowania gospodarki rynkowej, o rozszerzającej się własności prywatnej, z coraz większym znaczeniem i kompetencjami samorządów, stworzyło zupełnie nową sytuację zabytków. Część środowiska konserwatorskiego już zauważa, że dotychczasowe metody ochrony zabytków nie przystają do obecnej rzeczywistości. Jest to widoczne zwłaszcza w takich rejonach jak Dolny Śląsk, gdzie liczba zabytków jest bardzo duża. W chwili, gdy ze względów finansowych nie można zachować w stanie nie naruszonym wszystkich obiektów, punktem wyjścia do ich ochrony powinna być rezygnacja z uniwersalizmu zasad konserwatorskich i przyjęcie zasady zróżnicowania metod ochrony dziedzictwa [12]. To w praktyce powinno sprowadzać się do wydzielenia grupy zabytków szczególnie wartościowych, których utrzymanie finansowane byłoby z budżetu państwa, samorządów lokalnych, instytucji kultury, fundacji itp. Te obiekty byłyby wyłącznie konserwowane i nie podlegałyby modernizacjom. W odniesieniu do pozostałych obiektów jest konieczne stworzenie *odpowiedniej podbudowy teoretycznej, która różnicowałaby skalę i rodzaj zabiegów konserwatorskich, zależnie od przyjętych form zagospodarowania i użytkowania* [13].

Utworzenie nowej podbudowy teoretycznej ochrony zabytków wydaje się więc obecnie najważniejszym zadaniem nie tylko dolnośląskiego środowiska konserwatorskiego. Nadal powinno obowiązywać wieloaspektowe i jak najszersze rozpatrywanie ochrony zabytków, rozumianej nie tylko jako zjawisko materialne, ale również obyczajowe, społeczne itd. W dalszym ciągu jest wskazane myślenie zarówno o dużych jednostkach zabytkowych (np. zabudowa miasta), jak i o ich mniejszych składowych (np. zabudowa kwartału, parceli). Istotne jest rozpatrywanie

ściślej ochrony rozplanowania historycznego polegającej, np. w mieście, na powrocie do pierwotnego układu ulic i placów. Na tym etapie jest również konieczne uporządkowanie komunikacji w taki sposób, by jej główne ciągi nie przebiegały przez centra historyczne. Ważna jest również ochrona panoramy centrum historycznego i projektowanie dominant wysokościowych poza nim (ryc. 6). Wskazane byłoby także tworzenie pasm kontrurbanizacyjnych (np. terenów zielonych nad rzekami) połączonych z parkami krajobrazowymi.

W mniejszych jednostkach zabytkowych, np. zabudowie kwartałów czy parceli, stosowane rozwiązania powinny zależeć od stanu zachowania zabytków. Istniejące budowle historyczne należy remontować, zezwolenia zaś na wyburzenia powinno się wydawać wyjątkowo, jedynie we wszechstronnie uzasadnionych przypadkach. Przykładem takiego rozwiązania jest wyremontowane w latach dziewięćdziesiątych wewnętrzne podwórko między kamienicami przy Rynku nr 6 i przy ul. Kielbaśniczej nr 5 we Wrocławiu (ryc. 11). Osobny problem stanowią istniejące budynki modernistyczne, które należałoby poddać przekształceniom, w celu dostosowania ich formy do zasad np. kształtowania substancji miejskiej.

Wiele emocji wzbudza obecnie sposób odbudowy zabytków nieistniejących. Wydaje się, że już wkrótce zasadą stanie się odejście od budowy całkowitych rekonstrukcji i w ten sposób zostanie przywrócone znaczenie zabytków autentycznych. Dowodem takiego sposobu myślenia jest fragment Karty Krakowskiej 2000, który mówi: *Należy unikać rekonstrukcji całych części w stylu budynku. Rekonstrukcja bardzo małych części o architektonicznym znaczeniu może być do przyjęcia wyjątkowo pod warunkiem, że jest oparta na precyzyjnej i niekwestionowanej dokumentacji. Jeśli wykonanie większych części funkcjonalnych czy przestrzennych jest konieczne do właściwego użytkowania budynku, powinny one odzwierciedlać współczesną architekturę. Rekonstrukcja całego budynku zniszczonego przez konflikt zbrojny czy klęski żywiołowe jest do przyjęcia jedynie ze względu na wyjątkowe społeczne czy kulturowe wskazania związane z tożsamością całej wspólnoty* [5, s. 2].

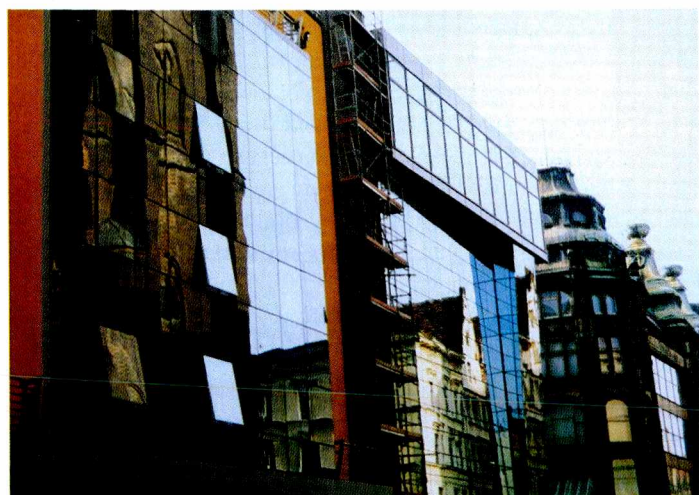
Powszechne stanie się zapewne twierdzenie, że otaczając nas przestrzeń architektoniczną należy uznać za ciągłą w czasie i pozwolić na narastanie nowych elementów, nawiązujących jednak do podstawowych cech kompozycyjnych zespołu zabytkowego. Rozpatrując przykładowo odbudowę miast historycznych łatwo zauważyć, że podstawową cechą zabudowy ich kwartałów jest różnorodność elewacji budynków, wynikająca z odmiennego czasu budowy oraz odmienności form stosowanych w różnych stylach historycznych. Jeśli projekt odbudowy części kwartału powstaje w krótkim czasie, to efekt ten jest trudny do uzyskania. Wrażenie różnorodności można otrzymać jednak przez rozdrobnienie pseudoparcelowe i powierzenie projektowania parceli różnym projektantom, stosującym zarówno formy historyzujące, jak i całkowicie nowoczesne. Nowa architektura stylizowana powinna charakteryzować się użyciem nowych materiałów i technologii tak, by dla każdego proste było odróżnienie jej od zabytków autentycznych, stanowiących jej pierwowzór. Ważne wy-



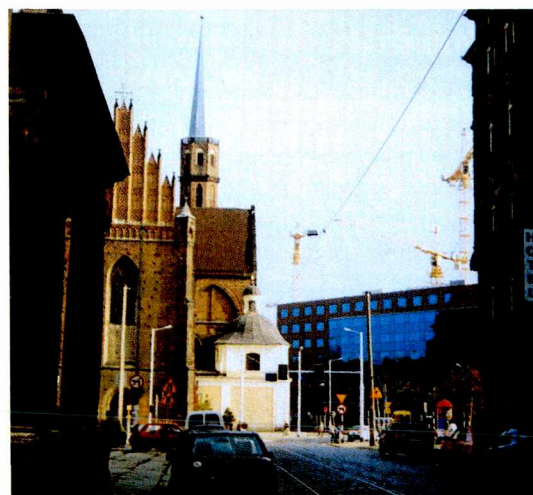
7



8



9



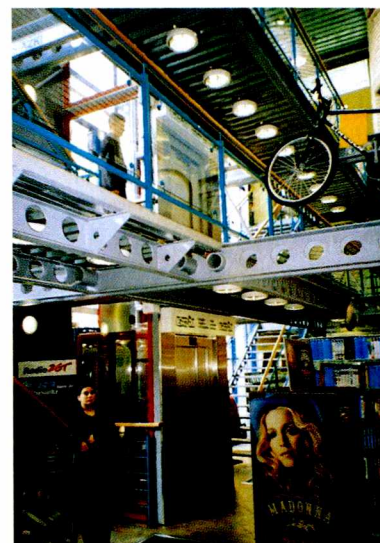
10



11



12



13

Ryciny: 7. Wrocław; budynek zbudowany w 2000 r. u zbiegu ul. Kielbaśniczej i św. Mikołaja, stan z 2000 r.; 8. Odbudowa parteru kamienicy przy ul. Kielbaśniczej nr 20, stan z 2000 r.; 9. Budynek zbudowany w 2000 r. przy ul. św. Marii Magdaleny, stan z 2000 r.; 10. Zabudowa pl. Dominikańskiego wznoszona w 2000 r., widoczna z ul. Wita Stwosza, stan z 2000 r.; 11. Wyremontowane w latach 90. podwórko między kamienicami przy Rynku nr 6 i przy ul. Kielbaśniczej nr 5, stan z 2000 r.; 12. Pasaż zbudowany w 2000 r. między kamienicami przy Rynku nr 7 i ul. Kielbaśniczą nr 3/4, stan z 2000 r.; 13. Pasaż zbudowany w 1998 r. między kamienicami przy Rynku nr 51 i domem przy ul. Igielnej nr 18, stan z 2000 r.

Figures: 7. Wrocław; a building constructed in 2000 at the junction of Kielbaśnicza street and św. Mikołaj street, state in 2000; 8. Rebuilding of the ground floor of a house at no. 20 Kielbaśnicza street, state in 2000; 9. A building constructed in 2000 in św. Maria Magdalena street; 10. Buildings in Plac Dominikański constructed in 2000, a view from the Wit Stwosz street, 11. A backyard between no. 6 Town Square and no. 5 Kielbaśnicza street, redecorated in the 90s, state in 2000, 12. A passage built in 2000, between no. 7 Town Square and no. 3/4 Kielbaśnicza street, state in 2000; 13. A passage built in 1999, between no. 51 Town Square and no. 18 Igielna street, state in 2000

daje się również dostosowanie wysokości projektowanej zabudowy do otoczenia. Na terenie Starego Miasta we Wrocławiu powstało w 1999 i 2000 r. kilka budowli, które charakteryzują się zaprezentowanymi cechami. Form stylizowanych wykonanych w nowych technologiach użyto odbudowując kamienicę u zbiegu ulic Kiełbańskiej i św. Mikołaja (ryc. 7) oraz remontując parter kamienicy przy ulicy Kiełbańskiej 20, gdzie obok kamiennych rekonstrukcji opasek okiennych pojawiła się rekonstrukcja portalu renesansowego, wykonana z tworzywa sztucznego (fot.8). Efekt odbijających się zabytków w taflę lustrzanej wykorzystano w trakcie odbudowy kamienicy przy ul. św. Marii Magdaleny (fot. 9) oraz w czasie zabudowy pl. Dominikańskiego (ryc. 10). Nowe formy, uwzględniające cechy zabytkowego otoczenia, zastosowano w trakcie zabudowy podwórek wewnętrznych: mię-

dzy kamienicą przy Rynku nr 7 i domem przy ul. Kiełbańskiej nr 3/4 (ryc. 12) oraz między kamienicą przy Rynku nr 51 a domem przy ul. Igielnej nr 18 (ryc. 13).

Podsumowując autorka przychyliła się do zdania tej grupy konserwatorów, którzy dostrzegają konieczność pilnej modyfikacji ustawy konserwatorskiej i jednocześnie propagują rozpatrywanie zespołów zabytkowych w powiązaniu ze środowiskiem naturalnym i zalecają działania zespołone, polegające na jednoczesnym rewaloryzowaniu istniejącej zabudowy zabytkowej i budowaniu nowoczesnej architektury w miejscu nieistniejących zabytków. Podstawą jednak tworzenia tych nowych elementów jest projektowanie wyważone, związane z umiejętnością dostrzegania wartości w środowisku zastanym i zdystansowanej ocenie zalet nowych rozwiązań.

Wszystkie ryciny wykonała autorka.

Alls the figures by the author.

### Bibliografia

- [1] Baranowski A., *Projektowanie zrównoważone w architekturze*, Gdańsk 1998.
- [2] Białek-Guillemette A., *Konwencje dotyczące światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego – definicje, kryteria, liczby*, [w:] Vademecum Konserwatora Zabytków. Biuletyn Polskiego Komitetu Narodowego ICOMOS, Warszawa 1997–1999, s. 39–42.
- [3] Böhm A., *Ochrona zabytków a planowanie przestrzenne*, [w:] Ochrona i zarządzanie miastami wpisanymi i typowanymi na listę światowego dziedzictwa kultury UNESCO w Europie Środkowo-wschodniej, Zamość, Lwów, Kamieniec Podolski 1997, s. 11–14.
- [4] Dutkowski M., *Konflikty w gospodarowaniu dobrami środowiskowymi*, Uniwersytet Gdański, Rozprawy i Monografie nr 215, Gdańsk 1995.
- [5] *Karta Krakowska 2000*, Międzynarodowa Konferencja Konserwatorska, Kraków 2000.
- [6] Małachowicz E., *Konserwacja i rewaloryzacja architektury w zespołach i krajobrazie*, Wrocław 1994.
- [7] Nieć H., *Ojczyzna dzieł sztuki. Międzynarodowa ochrona integralności narodowej spuścizny kulturalnej*, Warszawa 1980.
- [8] Pawłowski K., *25 lat konwencji o ochronie światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego*, [w:] Vademecum..., *op.cit.*, s. 11–18.
- [9] Pevsner N., *Pionierzy współczesności*, Warszawa 1978.
- [10] Reizer S., *Prawne aspekty ochrony zabytków*, [w:] Ochrona..., *op.cit.*, s. 7–9.
- [11] Semkow J., *Ekonomia a ekologia*, Warszawa 1980.
- [12] Szymgin B., *Uniwersalizm zasad konserwatorskich; aktualne wskazanie czy balast przeszłości*, Materiały z Międzynarodowego Sympozjum Konserwatorskiego; Teoria i Praktyka w Ochronie Zabytków Architektury, Zespołów i Miejsc Zabytkowych, Kraków 1998.
- [13] Szymgin B., *Konserwacja i kreacja jako podstawowe formy utrzymania zabytku*; Materiały z Międzynarodowego Sympozjum Konserwatorskiego, Kraków 1999, s. 236–239.

### *The search for optimal methods of rebuilding monuments in Lower Silesia*

Projects of the author, architectonic and archaeological investigations and preservation studies of Lower Silesian monuments as well as observations carried out during didactic work at the Faculty of Architecture of the Wrocław University of Technology, form the basis of this paper.

At the turn of the 20<sup>th</sup> and 21<sup>st</sup> century in the region of Lower Silesia there is no exclusively binding preservation doctrine. We have examples of rigorous reconstruction or unrestrained revalorization in which historic forms are improved. In shaping of the space of historical towns the method of reconstructing the architecture of town quarters is sometimes applied whereas occasionally new urbanistic arrangements are created. Free areas, the remains of war operations or later demolition actions, are filled either with pseudo-historic or modern architecture. The latter is either aggressive or it conforms to the surroundings.

The eclecticism of preservation principles is misleading but it also allows us the estimation of different solutions. This estimation helps in the search for optimal methods of protection and revalorization of the monuments of Lower Silesia. It is possible to

ascertain that the time for re-creation of historical architecture has passed, and only in exceptional cases it may be reconstructed. In this manner the meaning of authentic objects will be restored. With reference to authentic architecture however, it seems that it is necessary to evaluate it and to make a list of monuments of outstanding or characteristic cultural values, i.e. objects which may not be modernized. In other cases, in order to preserve the continuity of constantly living and functionally transforming space, changes given due consideration should be allowed. Aspiration to the achievement of symbiosis of the monument with modern architectonic creativity seems valuable. On the one hand, indispensable is a precise formulation of preservation as well as according to plan and functional recommendations which would protect urbanistics and panoramas of monumental complexes. On the other hand, the architectonic space which surrounds us should be acknowledged as continuous in time, and new elements should be allowed to accrue. However, the basis of creating these elements is „cultural” designing whose attribute is to perceive aesthetic values of monuments and the desire to create a harmonious configuration.

